

Brazylia drzwiami do Ameryki Południowej dla eksporterów

Inwestycje zagraniczne > Brazylia to trudny rynek, przeżywający aktualnie recesję, ale stwarza możliwości rozwoju. Skorzystało z niej już kilka polskich firm – także giełdowych.



FOT. P. GUZIK



FOT. MAT. PRASOWE



FOT. MAT. PRASOWE

W Brazylii są obecni: Selena, gdzie szefem rady nadzorczej jest Krzysztof Domarecki, LUG, którego prezesem jest Ryszard Wtorkowski, oraz Boryszew zarządzany od niedawna przez Jarosława Michniuka (poprzednio kierował... Selena).

Adam Roguski

adam.roguski@parkiet.com

Utworzenie węzłowego portu lotniczego (tzw. hubu) w mieście Natal na północy Brazylii może stać się ogromną szansą dla polskich przedsiębiorców na uzyskanie łatwiejszego dostępu do rynków Ameryki Południowej.

Władze stanu Rio Grande do Norte starają się, by szacowana na miliard dolarów amerykańskich inwestycja została zlokalizowana właśnie w Natal. Zachęcają także polskich biznesmenów oraz przedsiębiorstwa do skorzystania z okazji dogodnego momentu wejścia na brazylijski rynek.

Szczegóły mają być omawiane podczas specjalnej konferencji, która odbędzie się na początku przyszłego roku w Warszawie. Inicjatywę podjęła Grupa Gremi, kontrolowana przez Grzegorza Hajdarowicza (biznesmen jest prezesem Gremi Media, spółki wydającej „Parkiet” oraz „Rzeczpospolitą”).

Atrakcyjny rynek

Brazylia, zaliczana do rynków wschodzących obok Rosji, Indii i Chin (BRIC), aktualnie boryka się z recesją. Jej potencjał od lat przyciąga jednak firmy z nad Wisły.

W sierpniu Can-Pack, krakowski producent opakowań metalowych, podpisał umowę nabycia wszystkich udziałów CSN – Companhia Metalic Nordeste z siedzibą w Fortalzie. Wartość transakcji szacowana była na 100 mln USD.

Brazylia z liczbą ludności rzędu 200 mln, dobrą strukturą wiekową mieszkańców oferuje duże możliwości dla producentów dóbr konsumpcyjnych. Zakup lokalnej firmy opakowaniowej jest pierwszym krokiem naszej spółki na tym rynku. Przewidujemy dalszy rozwój w najbliższych latach nie tylko w Brazylii, ale także w całej Ameryce Południowej – mówi Stanisław Wasko, wiceprezes Can-Packu.

Jedną z najdłuższych działających w Brazylii spółek z polskim kapitałem jest giełdowa Grupa Selena. W 2004 r. zo-

stała utworzona firma zależna Selena Sulamericana z fabryką w Ponta Grossa.

Brazylia jest szczególnie interesująca wśród krajów BRIC, ponieważ obecnie zajmuje dziewiątą pozycję pod względem wielkości gospodarki na świecie. Rynek jest bardzo perspektywiczny, ma też swoje ograniczenia, jednak przy dobrej organizacji – czego przykładem jest Selena – można odnieść tam ogromny sukces i upatrzeć tu bardzo dobrych perspektyw dla innowacyjnych przedsiębiorstw z Polski – komentuje Krzysztof Stańczyk, dyrektor regionu Ameryka Północna i Południowa w Selenie. – Miarą naszego sukcesu jest stabilny wzrost sprzedaży produktów Seleny na tym rynku. Po trzech kwartałach wynosił on 25 proc. pomimo głębokiej recesji panującej od 2014 r. i dotyczącej szczególnie segmentu budownictwa – dodaje.

Przyznaje, że droga do sukcesu była trudna. Poza ogromną powierzchnią kraju to m.in. skomplikowany

system prawny i podatkowy. Niezbędna jest współpraca z lokalnym partnerem. – Chyba najważniejszą barierą do pokonania jest uzyskanie zaufania partnerów – ważne jest tzw. QI („quem indiqua”, z portugalskiego „kto wskazuje”). Jeśli firma zostanie wskazana jako dobry partner biznesowy, może liczyć na sukces, ponieważ uzyskuje się wiarygodność – jedną z najważniejszych wartości na rynku. Bezpośrednie kontakty są niezbędne do nawiązania pomyślnej relacji biznesowej – mówi Stańczyk.

W Brazylii obecne są także Grupa Boryszew (fabryka przewodów do klimatyzacji samochodowej), Lug Light Factory (producent oświetlenia m.in. dla metra w Sao Paulo), eSky (oferuje bilety lotnicze, rezerwację hoteli i samochodów) czy Medcom (urządzenia energoelektroniczne m.in. do pojazdów szynowych). Wreszcie Grupa Gremi kontrolowana przez Grzegorza Hajdarowicza planuje dużą inwestycję 95 km na południe od Natal: na 3 tys.

ha terenu na wybrzeżu mają powstać m.in. hotele, ośrodki wypoczynkowe i park technologiczny.

Czekając na poprawę

Według danych resortu rozwoju Brazylia to największy gospodarczy partner Polski w Ameryce Południowej, jednak w skali globalnej znajduje się w czwartej dziesiątce. W 2015 r. wartość importu z Brazylii wyniosła 0,4 mld USD, a rok wcześniej 0,53 mld USD. Do Brazylii sprzedajemy głównie wyroby przemysłu elektromaszynowego i chemicznego: części aparatów telefonicznych, komponenty samochodowe, leki, nawozy czy kauczuk syntetyczny.

W 2015 r. PKB Brazylii skurczył się o 3,8 proc. Tamtejsi ekonomiści spodziewają się, że w tym roku spadek sięgnie ponad 3 proc. Prezydent Michel Temer powiedział niedawno, że powrót na ścieżkę wzrostu będzie powolny i trudny, ale w 2017 r. oczekuje wzrostu rzędu 1-1,5 proc. ©